

Redakcja i Administracja
w Krakowie
ul. św. Gertrudy 1. 29.

Prenumerata wynosi
rocznie zlr. 8.—
kwartalnie „ 2.—

INSERATY
obliczy się jak
najtańiej.

Nr. TELEFONU 109.

Targowisko

VIEHMARKT-BERICHT

CHASOPISMO dla HANDLU BYDŁEM i NIEROGACIZNĄ. — FACHORGAN für den INTERNATIONALEN VIEHVERKEHR.

Wychodzi w piątek każdego tygodnia. — Erscheint jeden Freitag.

Redaktion und Administration
KRAKAU
St. Gertrudagasse 29.

Pränumeration beträgt
ganzjährig fl 8.—
Quartal „ 2.—
fürs Ausland:
ganzjährig Mk. 16.—
Quartal „ 4.—

INSERATE
werden billigst berechnet.

TELEPHON Nr. 109.

Nr. 8.

Kraków, dnia 10. listopada
Krakau, den 10. November 1893.

Rok
I. Jahrgang

AVIS.

Der deutsche Theil befindet sich auf Seite 3-4.

Zaproszenie do prenumeraty.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o wczesne nadesłanie prenumeraty, która wynosi rocznie 8 zlr. kwartalnie 2 zlr.

Prenumeratę miejscową i zamiejscową przyjmuje Administracja.

Doniesienie telefoniczne.

Kraków, 10. listopada godz. 5 min. 50.

Przypęd na następny targ poniedziałkowy i wtorkowy wynosi w tut. zakładzie obserwacyjnym: na poniedziałek sztuk nierogacizny 2100, na wtorek „ 1700.

Telegramy.

Budapeszt-Köbanya. 10. listopada godz. 12. m. 40.

Przypęd z krajów węgierskich 11032 sztuk.

» Serbii 5570 „
» Rumunii 1091 „
» innych krajów 8963 »

Tendencja mda razem 26856 sztuk.

Ceny

towar węg. osobliwy owadze 320-380 kg. 45 -45 1/2 zlr. ct
» » » » 280-300 „ 46 „
» » » » nad 300 kg. stare 43 „
krajowy 47 1/2 „
serbski 41 „
rumuński 44 1/2 „

(Sprawozdanie pierwszego węgierskiego akcyjnego zakładu tuczenia nierogacizny).

Czy potrzebny zakład obserwacyjny w Czerniowcach?

Zawsze należeliśmy do ostatnich, ilekroć szło o zwalczanie wolnej konkurencji w handlu, już to ze stanowiska prawnego i przez wzgląd na zasady prawa handlowego, już to dla powodów oportunistycznych ze stanowiska doświadczenia kupieckiego, pouczającego nas, że próby zgniczenia konkurencji zapomocą przeróżnych środków gwałtownych, zazwyczaj osiągają cel wprost przeciwny, gdyż podniecając, wywołują jeszcze silniejszą konkurencję. Bo im więcej pracy sobie ktoś zadaje, im więcej kosztów na to łoży, aby konkurentowi zohydzić przedsiębiorstwo przezeń wykonywane, tem cenniejszą i reutowniejszą wydaje mu się gałąź zarobku, której broni i tem bardziej wyteża wszystkie siły w chęci zmuszenia drugiego, by się jakąś częścią z nim podzielił. W zwykłych przedsiębiorstwach, w których konkurent zazwyczaj spodziewa się napotkać nowe tajemnice, bo nie znae mu, oparte na dłuższym doświadczeniu zmieniające się okoliczności oraz stosunki, zwalczanie konkurencji jest zazwyczaj przedsięwzięciem nader wątpliwej wartości.

Atoli rzecz się zupełnie inaczej ma w kwestyi publicznych, dla wspólnego dobra założonych instytucji, których liczebne zwiększenie i możliwe prosperowanie może być udowodnione statystycznie, tem więcej, że je powoływano do życia w pierwszym rzędzie bez względu na to, jakie materialne korzyści przyniosą (mamy tu na myśli zakłady obserwacyjne dla nierogacizny) lecz ze względów sanitarno-weterynaryjno policyjnych, nie szczędząc znacznych ofiar pieniężnych. W tym wypadku nie masz ani tytułu prawnego, ani tytułu wolnej konkurencji kupieckiej, skoro bez widoków na jakiegokolwiek własne korzyści, a na-

wet wprost ze szkoda już istniejących zakładów, chce się stworzyć zakład konkurencyjny, jakim ma być nowo założony mający zakład obserwacyjny w Czerniowcach.

W pierwszym numerze naszego czasopisma, mającego obok innego także na celu strzeżenie praw obu galicyjskich zakładów obserwacyjnych w Białej i Krakowie, podaliśmy wiadomość telegraficzną, że gmina miasta Czerniowiec powzięła uchwałę budowy zakładu obserwacyjnego. Ogłoszony przez nas reskrypt tamtejszego prezydium magistratu z dnia 16/10 b. r. nie pozwala wątpić o prawdziwości pierwszej wzmianki. «Przegląd weterynaryjny» donosi już nawet o załatwieniu najważniejszego punktu t. j. wyboru miejsca i wskazuje miejsce, położone obok Czerniowiec, między stacyami Luzanem i Napolokucami, jako na ten cel przeznaczone. Nie mamy ani zamiaru, ani jakiegokolwiek powodu przeciwdziałania sprawom dobro miasta Czerniowiec na celu mającym; sądzymy jednak, że Ministerstwo nie może okazać gotowości udzielenia koncesyi na taki zakład Czerniowcom, raz ze względu na dobro spraw tegoż miasta, powtóre z uwagi na miasta Białę i Kraków, gdyż zakład taki nie tylko nie przyniosłby korzyści miastu, ale naraziłby je na dotkliwe straty. Celem udowodnienia prawdziwości naszego twierdzenia przypomnieć sobie wypada historię powstania zakładów.

Biała wybudowała przed 5 laty całkiem prymitywny zakład, obróciwszy na ten cel około 500000 zł. Był to pierwszy zakład w Galicyi, nie mający żadnej konkurencji, z prawem wolnego importu ze strony Niemiec, położony w środku między Niemcami Czechami i Wiedniem, a zatem o położeniu takim, jakie sobie tylko wymarzyć można. Niezwykłej energii byłego burmistrza p. Strzygowskiego, a w szczególności niezmiernie czynności i niestrudzonego zabiegom obecnego burmistrza Dra Rosnera, którego nazywają duszą całego interesu, udało się, znalazłszy poparcie w członkach Komisji zakładu obserwacyjnego, po przewycięzeniu niezmiernych przeszkód, doprowadzić do tego rezultatu, że kapitał zakładowy się procentuje i że jest zatrudnionych 150 — 200 robotników. Zaniedbując sprawy swe prywatne, lecz bez uszczerbku dla spraw magistratualnych, burmistrz co tydzień przez dwa dni osobiście dogląda targu, co tydzień odbywa z członkami Komisji posiedzenie i załatwia bieżące sprawy.

Trzeba znać cały ogrom pracy, aby móż dokładnie go ocenić. Pomimo to wszystko, pomimo że Biała przez lata całe, oprócz dla wywozu za granicę urządzanego zakładu i w wiedeńskim Nowem mieście w całej Austrii nie miała konkurenta, finansowy rezultat jeszcze nie można nazwać takim, aby Biała można pozazdrościć. To też zakład nie mógł się odpowiednio rozwinąć i zadosyć uczynić wymogom, stawianym od galicyjskiego handlu nierogacizną przez policję weterynaryjną.

Z powodu panującej zarazy zwierzęcej, grożącej ruiną najpoważniejszej gałęzi zarobku, z powodu niebezpieczeństwa, jakie wskutek tego powstawało dla krajów koronnych i zagranicznych, spowodował rząd założenie zakładu obserw. w Krakowie odpowiadającego wszystkim wymogom, a celem zapewnienia mu egzystencji wydano przepisy, w myśl których żadna sztuka nierogacizny nie może opuścić kraju, jeśli nie odbyła pięciodniowej obserwacji.

Mimo wszystkich korzyści, jakie przedstawia nowy zakład, wybudowany kosztem 1/4 miliona złotych, mimo wszelkich usiłowań ze strony naszego Prezydenta i wielostronnej czynności delegatów pp. Redyka i Beringera, czuwających nad najsztubniejszemi rzeczami, oraz informujących się najszczegółowiej u handlarzy co do ich życzeń i wymagań, spędy

przecież nie osiągają wyższej cyfry jak 1/4 części cyfr bialskiego targu. A dlaczego? Z tej prostej przyczyny, bo położenie Białej nad granicą niemiecką i bezpośrednie połączenie z Czechami i Wiedniem pomimo niewielkiego oddalenia od Krakowa, jak najmniej uzyskane pierworodstwo, ściągają główny ruch handlowy ku Białej. I oto przy spędzie wynoszącym 3000 sztuk tygodniowo, ma się kapitał zakładowy odpowiednio oprocentować, mają się pokryć wydatki łożone na opędzenie kosztów administracji i służby!

Rozrost krakowskiego przedsiębiorstwa zatem może chyba być jeszcze mniejszym bodźcem do naśladowania go, aniżeli bialskiego. Ministerstwo żadną miarą nie będzie mogło uznać gwarancji bodaj w przybliżeniu, żeby zakład trzeci miał jakiegokolwiek szanse powodzenia, a jeszcze mniej będzie w stanie wyprzeć się moralnych zobowiązań, przyjętych na siebie wskutek niezmiernego ciężaru, nałożonego na ubożuchną kasę miasta Krakowa, by przez pozwolenie, udzielić się mające na urządzenie zakładu konkurencyjnego, zgnieść zakład zaledwie kiełkować poczynający.

Lecz jakie widoki mają Czerniowce? Czyż sądzi się tam, że w takim zakładzie *pieczone gołąbki, same lecą do gąbki?* Rzućmy okiem na zestawienie cyfrowe.

W czasie ostatniego obliczenia ilości bydła w Galicyi i na Bukowinie, dochodziła liczba ogólna w Galicyi cyfry 784527 sztuk nierogacizny, na Bukowinie 131783, razem przeto 916310. Z tej ogólnej liczby przypada na krakowski zakład na rok 150000 a zatem zaledwie 1/6 część.

Na zakład czerniowiecki więc przypadłaby znowu może, biorąc przykład z Krakowa, 1/6 część a zatem na rok około 22000, czyli tygodniowo około 400 sztuk. Na pewno twierdzić atoli możemy, że połowa towaru pojdzie sobie zwykłą, już raz obraną drogą, do Białej i Krakowa, z czego wyuika, że Czerniowce mogłyby liczyć na 200 sztuk tygodniowo. I opłacić się na to wydawać 1/4 miliona i postarać się o ogromny aparat, by go jedynie w ruch puścić? Który z handlarzy będzie mógł tyle pieniędzy i czasu tracić, aby z Wiednia, Pragi i Niemiec wybierał się zamiast do Krakowa lub Białej do Czerniowiec, odległych o 705 względnie 708 kilometrów, a jeśli by się nawet 10 handlarzy zdecydowało do odbycia tam i napowrót 1500 kilometrów, czyż przez samo zjawienie się in corpore nie nastąpiłoby podrożenie towaru, coby ceny w stosunku do Białej i Krakowa w dwójnasob podwyższyło, by w końcu towar załadować wspólnie w dwóch wozach, boby żadnemu z nich nie było możebnem zakupienie całego ładunku.

Jakże wielką jest właściwie przestrzeń od Czerniowiec do Suczawy, aby mogła dostateczną ilość trzody dostarczyć zakładowi? Czyliż sądzi się, że Galicya o tyle się przeliczy, iż będzie wysyłała swą trzodę do Czerniowiec, aby trzoda celem dostania się na zachód, jeszcze raz musiała odbywać już poprzednio przebytą drogę? Miałaby może istnieć zamiar czekania z otwartym zakładem, pokąd nie otworzą granicy rumuńskiej?

Naszem zdaniem otwarcie zakładu byłoby eksperymentem w skutkach dla Czerniowiec strasznym, to też przez wzgląd na dobro tegoż miasta nie powinno się nań pozwolić.

W końcu nie można i tego pominąć milczeniem, że oba krajowe zakłady obserwacyjne mogą w nowo utworzonej rzeźni miejskiej w Wiedniu mieć groźnego konkurenta tak, że się będą musiały obronić przed atakiem poprowadzonym z frontu i tyłu; z tego też powodu nowy zakład byłby zmuszonym współdziałać z resztą zakładów. — Lecz zaufajmy kompetentnym Władzom zwierzchniczym, potrafią one być na straży spraw krajowych.

Tutejszy stan trzody: z d. 27 paździer. pozostało 162457 sztuk
 Przypęd z tegoż kraju 18250 „
 Serbii 4238 „
 Rumunii 439 „
 innych krajów 22927 „
 razem 185384 sztuk

Spęd do:
 Budapesztu dla konsum. (I—X) okr. . . 5610 sztuk
 miejscowości tegoż kraju 936 „
 Wiednia 548 „
 Austriackich krajów 2592 „
 Niemiec 14398 „
 innych krajów 50 „
 w mydlarniach użyto do wyrobów . . . 83 „
 pozostałe 161168 szt.

W szafasach akeyjnych pozostało 27006
 sanitarnych i tranzytowych 27/X 18064 sztuk.
 przypędzono serbskich 4238 „
 rumuńskich 439 „
 17741 „
 spędzono 5234 „
 pozostałe stan 12507 „

a mianowicie 10386 sztuk serbskich i 2121 sztuk rumuńskich.
 W czasie rewizji sanitarnej uznano od 1. stycznia do dnia dzisiejszego jako niezdatne do konsumpcji 576 sztuk i przeznaczono je dla celów technicznych.

Hanowerski targ bydła 6. listopada 1893. Rzeźnia. i targowica centralna. Przypęd 134 sztuk, bydła 387 sztuk świnek 41 sztuk, cieląt 291 sztuk skopów — sztuk. Ceny przeciętne za 50 kg. wagi martwej wynosiły: — wołowe 54 do —, wieprzowina 57 do —, cielęcina 63 do 70, baranina 50 do —. Transakcyja była mierna.

Norymberski targ bydła. (Oryginalne sprawozdanie Dyrekcji rzeźni i targowicy) od dnia 26/10 1 listopada Przypędzono na targ: 1059 szt. bydła rogatego między tem 60 szt. z Austrii, 452 szt. cieląt, 2150 szt. owiec i jagniąt, 2004 szt. nierogacizny między tem — szt. z Włoch 282 szt. z Austrii. Norymbergia dnia 1 listopada 1893.

Berlin, 1 listopada 1893. Miejska targowica bydła rzeźnego. Na targ przypędzono — szt. bydła, 864 sztuk bydła 636 szt. nierog. z tego 655 szt. bakońskich i 340 sztuk galicyjskich. 1336 szt. cieląt, 2580 szt. skopów. — bydła sprzedano po ostatnich cenach. Transakcyja nierogacizny młda. I. 56 Mk.

II. od 52 do 54 III. od 41 do 52 mk. za 50 kg. i 20% tary. Bakonska od — do 44 mk. za 50 i 50 do 55 kg. Tara od sztuk Galicyjska od 45 do 47 mk. za 50 kg. i 20%.

Transakcyja na targu cieląt była nieznaczna. I. od 60 do 66 II. od 51 do 59 III. od 40 do 49 fenig. za 1/2 kg. wagi mięsa ca. Z przypędu skopów mało sprzedano o cenach zmiennych.

Lipska targowica miejska. 6. listopada 1893. (Oryg. sprawozd. Dyrekcji miejskiej rzeźni i targowicy).

Na targ przypędzono	Uzyskane ceny za 50 kg. w mk. za żywą martwą			Sprzedano	Nie sprzedano	Transakcyja
	W A G E					
	I gatunku	II gatunku	III gatunku			
272 szt. bydła między temi	—	—	—	264	8	N o r m a l n a
144 szt. wołów	72	66	58	141	3	
10 szt. jałowek	67	63	60	10	—	
58 szt. krów	65	57	50	55	3	
60 szt. buhajów	—	53	50	58	2	
180 szt. cieląt	44	41	37	180	—	
565 szt. owiec	32	27	24	481	84	
1070 szt. nierog.	—	—	—	1000	70	
z tych 920 szt. krajowej	62	61	59	896	24	
150 szt. bakońsk.	52	46	—	104	46	

2987 sztuk bydła rzeźnego.
 Uwaga: cielęta tuczone do 46 mk. Wagę rzeźną u bydła oblicza się wraz z łojem. Nierogaciznę kupuje się z opustem 20% jako tara.

Pränumerations-Einladung.

Wir bitten behufs Regulierung der Auflage um gefl. Zusendung der Praenumerationsbeträge per Jahr 8 fl. öw., per Quartal 2 fl. öw.
Die Administration.

Telephon-Bericht.

Krakau. 10. November 5 Uhr 50 Min.
 Auftrieb für die nächstwöchentliche Montag- u. Dienstag-Märkte in der hiesigen Confinirungs Anstalt: für Montag Stück 2100 Schweine für Dienstag „ 1700 „

Telegramme.

Budapest Köbanya. 10. November 12 Uhr 40 M. (Telegram der erst. ung. Borstenvieh-Mastanstalt).

Zutrieb von Inland St. 11032
 » Serbien 5770
 » Rumänien — 1091
 » anderen Ländern » 8963
 Zusammen St. 26856

Abtrieb nach verschiedenen Gegenden St. — —
 Tendenz schleppend
 ung.sort.Waare 320-380 Kg.schwere 45 45 1/2 fl. — kr.
 „ 280—300 „ 46 „ — „
 „ über 300 „ alte . 43 „ — „
 Landschweine 47 1/2 „ — „
 Serbische 41 „ — „
 Rumänische 44 1/2 „ — „
 (Bericht der erst. ung. Borstenviehmastanstalt Akt. Ges.)

Confinirungsanstalt Czernowitz ?

Wir sind gewiss die Letzten, wo es sich um Bekämpfung der freien Geschäftsconcurrentz handelt, sei es vom Standpunkte der Gesetzgebung im Hinblick auf die Principien des Handelsrechtes, sei es aus Opportunitätsgründen vom Standpunkte der kaufmännischen Erfahrung, welche uns lehrt, dass die Versuche, eine Concurrentz durch Aufwand von Kampfsmitteln zu unterdrücken, gewöhnlich das Gegenheil des beabsichtigten Erfolges erzielen, und die Concurrentz-Bestrebungen erst recht ansfachen. Jemehr Mühe und Kosten ich darauf verwende, um dem Concurrenten seine Bestrebungen zu verleiden, desto werthvoller und gewinnbringender erscheint ihm der Geschäftszweig, den ich vertheidige, und desto eifriger spornet er seine Kräfte an, um mich zu zwingen, ihm einen Theil davon abzutreten. Bei einem gewöhnlichen Geschäftsunternehmen, bei welchem der neue Concurrent immer Geschäftsgeheimnisse vermuthet, weil er die Verhältnisse und die wechselnden Conjunctionen fast nie aus längerer Erfahrung kennt, ist die Bekämpfung der Concurrentz daher gewöhnlich ein Unternehmen von höchst zweifelhaftem Werthe und sehr tragwürdiger Berechtigung.

Das Verhältniss gestaltet sich jedoch ganz Anders bei gemeinnützigen öffentlichen Institutionen, deren Ausdehnung und mögliche Prosperität statistisch nachgewiesen werden kann, welche noch dazu in erster Linie, ohne Berücksichtigung der finanziellen Ertragsfähigkeit, sondern wie die Confinirungsanstalten aus Sanitäts- und veterinär-polizeilichen Rücksichten mit grossen Opfern in's Leben gerufen sind. Da hort von Rechtswegen, wie auch vom geschäftlichen Standpunkte die Freiheit der Concurrentz auf, wenn dieselbe ohne ersichtlichen Nutzen und zum Schaden der bestehenden Institute, denselben eine Concurrentzanstalt schaffen will, wie dies Czernowitz durch eine neu zu errichtende Confinirungsanstalt beabsichtigt.

Wir haben in unserer ersten Nummer gleichzeitig mit unserem Programme, welches unter anderen Punkten auch die Wahrung der Interessen der beiden galizischen Confinirungsanstalten Biala und Krakau ins Auge fasst — die telegrafische Nachricht gebracht die Gemeinde Czernowitz habe den Bau einer Confinirungsanstalt beschlossen. Die von uns veröffentlichte Zuschrift des dortigen Stadtpräsidiums vom 16. October lässt keinen Zweifel an der Richtigkeit der Nachricht zu. Der «Przegląd weterynarski» berichtet bereits über die Regelung der Hauptfrage, — des Ortes, wo dieselbe errichtet werden soll — und nennt dafür einen Platz zwischen den neben Czernowitz belegenen Stationen Luzan und Napolokoutz.

Wir haben weder die Absicht noch irgend welche Gründe den wirklichen oder vermeintlichen Interessen der Stadt Czernowitz irgendwie nahe zu treten, glauben aber, dass das k. k. Ministerium die Bewilligung zur Errichtung dieser Anstalt, sowohl im Interesse der Stadt Czernowitz, wie auch mit Rücksicht auf die Interessen der Stadt Biala und Krakau zu ertheilen, keinerlei Bereitwilligkeit zeigen dürfte und zwar aus dem Grunde, weil eine solche sowohl für Czernowitz wie Biala und Krakau keinerlei Nutzen aber einen bedeutenden Schaden bringen würde. Wir wollen dies folgendermassen nachweisen:

Gehen wir auf die Entstehungsgeschichte der Anstalten zurück:

Biala hat eine solche, recht primitive Anstalt vor 5 Jahren mit einem Kostenaufwande von circa 500.000 fl. erbaut. Es war die einzige Anstalt in Galizien, ohne Concurrentz und mit Bewilligung des Importes Seitens der deutschen Behörden, an einem Centralpunkte zwischen Deutschland, Böhmen und Wien belegen, also mit dem denkbar günstigsten Absatzgebiete. Der Energie des früheren Bürgermeisters Strzygowski, namentlich aber der rastlosen

Thätigkeit und den ganz ausserordentlichen Anstrengungen des jetzigen Bürgermeisters Dr. Rosuer, den man die Seele des Geschäftes nennt, ist es gelungen unterstützt durch die vom Gemeinderathe ernannte Confinirungscommission, die Anstalt nach Ueberwindung zahlloser Schwierigkeiten, dahin zu bringen, dass sie das Anlagecapital verzinst und 150—200 Arbeiter beschäftigt. Mit Rücksetzung der Privatbeschäftigung und ohne die Obliegenheit der Magistratur zu beeinträchtigen, wird das Geschäft an beiden Markttagen der Woche vom Bürgermeister persönlich überwacht, allwöchentlich werden Sitzungen abgehalten und die laufenden Transactionen erledigt.

Man muss die Fülle des zu bewältigenden Materiales kennen, um eine derartige Arbeitskraft richtig zu würdigen. Trotz alledem und obwohl Biala durch Jahre lang, ausser der nur für den Export ins Ausland errichteten Anstalt Wiener Neustadt in Oesterreich keine Concurrentzanstalt gegen sich hatte, ist das finanzielle Resultat kein solches zu nennen, das den Geschäftsneid auf sich ziehen dürfte. Die Anstalt war auch nicht im Stande, sich aus ihrem primitiven Rahmen zu entwickeln und den Anforderungen zu genügen, welche die Veterinär-Polizei an den galizischen Borstenviehhandel stellte.

In Anbetracht der perennirenden Viehseuchen, welche den Haupterwerbzweig Galiziens zu schädigen drohten und sanitäre Gefahren für das In- und Ausland bargen, veranlasste die hohe Regierung die Errichtung einer den modernen Anforderungen entsprechenden Anstalt in Krakau, und um derselben neben Biala die Existenzfähigkeit zu sichern, wurde das Gesetz erlassen, wonach kein Stück Borstenvieh Galizien verlassen darf ohne in Krakau oder Biala einer fünfägigen Contumaz unterworfen worden zu sein.

Trotz aller Vortheile, welche die neue Anstalt bietet, die mit einem Aufwande von 1/3 Million Gulden erbaut wurde, trotz aller Anstrengungen Seitens des Stadtoberhauptes und der vielseitigen Thätigkeit der Commissionsdelegirten Herren Redyk und Berlinger, welche die kleinsten Details überwachen und sich aufs eingehendste bei den Händlern über ihre Wünsche und Anforderungen informiren, erreicht der Auftrieb nicht mehr als circa ein viertel des Bialaer Marktes.

Warum? Aus dem einfachen Grunde, weil die Lage Biala's an der deutschen Grenze und die directe Verbindung mit Böhmen und Wien, so unbedeutend der Unterschied gegen Krakau auch erscheinen mag, ferner die erworbene Priorität des Bialaer Marktes den Handel nach dort zieht! Bei einem wöchentlichen Auftriebe von ca. 3000 Stück soll das Capital verzinst, die Ausgaben für Beamtschaft und das zahlreiche Arbeiterpersonal gedeckt werden.

Die Prosperität des Unternehmens sollte daher noch weit weniger als die Bialas zur Nachahmung reizen! Keinesfalls wird das hohe Ministerium des Innern die Garantien für die Prosperität einer neuen Anstalt auch nur im Entferntesten geboten finden; und noch weniger wird es der moralischen Verpflichtung entsagen, die es durch die Belastung des nicht allzu glänzend dotirten Krakauer Stadtsäckels übernommen hat, um durch Errichtung einer Concurrentzanstalt das gemeinnützige Unternehmen im Keime zu schädigen.

Welche Aussichten hat aber Czernowitz? Glaubt man dort wirklich, dass aus einer solchen Confinirungsanstalt gebratene Tauben in den Mund fliegen? Sehen wir uns doch die Statistik an.

Bei der letzten Volkszählung 1890 ergab sich bei Aufnahme des Viehstandes für Galizien ein Bestand von 784527 Stück Borstenvieh für die Bukowina von 131783 zusammen 916310. Davon entfallen auf die Krakauer Anstalt pro anno 150,000 St. also ca. 1/6.

Auf die Czernowitzer Anstalt entfielen demgemäss im Verhältnis zu 1/6 des Bukow. Borstenviehstandes 22000 pro anno oder ca. 400 Stück per Woche. Wir können jedoch mit Sicherheit annehmen, dass die Hälfte der Waare nach wie vor ihren Weg nach Biala und Krakau nehmen wird. Es könnte also mit Bestimmtheit nur auf circa 200 Stück p. Woche gerechnet werden, und dafür soll eine halbe Million verwendet und ein ganzer Regieapparat in Bewegung gesetzt werden. Welcher Händler wird denn soviel Zeit und Geld zu vergeuden haben, um von Wien, Prag oder Deutschland aus anstatt nach Biala oder Krakau das um 605 respective 708 Kilometer entferntere Czernowitz aufzusuchen, und wenn sich 10 Händler entschliessen sollten, die 1500 Kilometer tour und retour zurückzulegen, werden sie dann nicht durch ihr blosses Erscheinen in corpore eine Hausse

insceniren, welche die Preise gegen Biala, Krakau um das Doppelte hinauftreiben muss, um dann schliesslich die Waare gemeinschaftlich in 1 1/2 Waggon zu verladen, da doch keiner eine volle Ladung auf-treiben kann.

Welches Hinterland hat denn Czernowitz bis Suczawa, das ihm das Vieh in die Anstalt liefern kann, oder glaubt man wirklich, dass Galizien seine Rechnung dabei finden kann, sein Vieh zurück in die Czernowitzer Anstalt und dann noch einmal auf dem-selben Wege nach dem Westen zu befördern, auch wenn die Regierung dies bewilligt oder glaubt man auf die Eröffnung der rumänischen Grenze mit einem investirten Capital zu warten?

Wir glauben nicht, dass das Experiment lebens-fähig ist und gestattet wird und zwar aus Rücksicht auf die Czernowitzer Interessen.

Schliesslich darf nicht übersehen werden, dass von Wien aus, den beiden bestehenden Confinirungs-anstalten durch die neu zu creirenden Schlachthäuse-eine gefährliche Concurrenz droht, so dass sich hier selben eines combinirten Angriffes in der Flanke und im Rücken zu erwehren haben, da könnte die neue Anstalt doch nur darauf hinzielen, gemeinschaftlich mit den Anderen zu gehen. Aber wir vertrauen auf die scharfblickende Fürsorge der competenten Ober-behörde, welche die Landes-Interessen zu schützen wissen wird.

Export nach Deutschland.

In der Sitzung der Krakauer Handels- und Gewerbekammer vom 8. d. M. war unsere Petition an das k. k. Ministerium des Innern, Gegenstand der Tagesordnung und beantragte der Bureau-Chef Land-tags- und Reichsraths-Abgeordneter Dr. Ferdinand Weigel die nachdrücklichste Unterstützung derselben bei der hohen Stelle, was einstimmig beschlossen wurde.

Beisitzender Regierungs-Commissär Hofrath Rit-ter von Laskowski erklärte bei dieser Gelegenheit dass er dem Gedeihen der Confinirungsanstalt sein Augenmerk zuwende, und autorisirt sei mitzutheilen, dass Sr. Excellenz der Statthalter Graf Badeni der Angelegenheit ein reges Interesse entgegenbringe, und die Bestrebungen, welche dahin gehen, bei der deut-schen Regierung die Bewilligung des Borstenvieh-Importes für die Krakauer Anstalt zu erlangen, un-terstützen werde.

Auch betreffs der Verlegung der Markttag in Krakau, (Siehe in Nr. 6 unseres Blattes) erklärt der Herr Regierungs-Commissär, dass die erwünschte Aenderung bald erfolgen wird.

Verschiedenes.

Die Reclamationsfrist für zuviel bezahlte Frachtgebühren ist auf 12 Monate beschränkt.

Das Bureau der Eisenbahnzeitung, Fachblatt für den internationalen Frachtenverkehr zu Krakau, bittet alle 6 Monate die Frachtbriefe behufs genauer kostenfreier Nachrechnung einzusenden.

Viehmarkt-Berichte.

Krakauer Borstenviehmarkt der Confinirungsanstalt. 7. November 1893. Marktverkehr vom 7. October. Auf-trieb 4168 Stück. Es notiren: Ferkel fl. 18—24 Frischlinge fl. 28—36 lebend per Paar. Fettwaare 34—37 kr. per Kg. lebend. Verladen wurden: 4084 Stück, und zwar nach den österreichischen Provinzen 4084 Stk. (Die Marktdirection.)

Bialaer Borstenviehmarkt und Confinirungsanstalt. 8. November 1893. Marktverkehr vom 3 u. 4. November 1893. Auftrieb 11348 St. Es notiren: Ferkel 18—24 fl., Frischlinge 25—30 fl. Volljährige 30—40 fl. lebend per Paar, Fettwaare 34—41 kr. per Kg. lebend. Verladen wurden nach öster-reichischen Provinzen 8453 St., nach dem Auslande 2645 St. Auftrieb für den Markt am 1 u. 1 November St. 9761 (Die Marktleitung).

Prager Viehmarkt. (Bericht des Viehmarkt-Amtes). 2. November 1893 Der Zutrieb zum heutigen Viehmarkt belief sich auf 69 Stück Hornvieh, darunter waren 54 Stück böhmische, 19 Stück galizische, 10 Stück serbische und un-garische Mastochsen. Ungarische Mastochsen wurden verkauft zu 29 bis 30 kr. per Kg. Der Verkehr war flau 34 Stück Schweine, böhmische das Kg. zu kr. 50 — 54 Galizier das Kg. zu kr. 56—58, ungarische Bakonier das Kg. zu kr. 51—53. An Rindfleisch wurden 51482 Kg. zugeführt. Verkaufspreis vorderes 26 bis 38 kr., prima 50 kr. und hin-teres 32 bis 46 kr., prima 62 kr. An Schweinefleisch 15436 Kg. Verkaufspreis 50 bis 54 kr. böhmische, und 56 bis 58 kr. galizische. Der Verkehr war mittelmässig.

Wiener Vieh- und Fleischmarkt-Cassa-Bericht St. Marx. Borstenviehmarkt am 7 Novemb. 1894. Zum heutigen Markte waren 12181 Stück angemeldet und hiervon zu Beginn 3201. Jungschweine und 7457 Fettschweine ung. Race, zusammen 10658 Stück aufgetrieben.

Zu Beginn war das Geschäft lebhaft später schwieriger.

W drukarni Józefa Fischera w Krakowie.

Prima von 39 —40 ausnahmsweise 40 1/2 Kreuzer) Mittel " 36—38 Kreuzer) Leichte " 33—35 Kreuzer) Jungschweine von 31 -- " 40 Kreuzer.

Wien, 2 November 1893 (Central-Viehmarkt St. Marx.) (Schafmarkt.) Auftrieb 4662 Stück. Die Preise waren heute einem starken Drucke ausgesetzt. Es notirten: Ex-portschafe von fl. 17 bis fl. 18, ausnahmsweise fl. —, Brak-schafe v. fl. 5 bis fl. 12 p. Paar.

(Stechviehmarkt.) Dem heutigen Markte wurden zugeführt 3491 Stück Kälber, 2616 Stück lebende Schweine, 1191 Stk. Weidner-Schweine, 782 Stück Weidner-Schafe u. 320 Stk. Lämmer. Tendenz unverändert Es wurden verkauft: Lebende Kälber von 34 kr. bis 40 kr. Prima von 42 kr. bis 50 kr. Hochprima von 52 kr. bis 58 kr. Jungschweine von 31 kr. bis 40 kr. Weidner schwere Schweine von 36 kr. bis 46 kr. Prima-Frischlinge von 46 kr. bis 50 kr. Weidner-Schafe von 52 kr. bis 35 kr. per Kilogramm. Lämmer von fl. 3 bis fl. 9 per Paar.

Olmützer Schlachtviehmarkt am 7 November 1893. Auftrieb 71 Stück Hornvieh u. z. 52 Stück Ochsen, 2 Stk. Stiere, 11 Stk. Kuh u. Kalbinnen. Davon waren: Galiz. 71 Stk. Ungarische Stk. Einheimische — Stk. Preise: Gute Qualität von 30—32 fl. Mindere Quali-tät 27—29 fl. per Meter-Zentner Lebendgewicht.

Olmütz, am 7 November 1893. Schlachtviehmarkt-Commission. Marktbericht der Wiener Vieh- und Fleischmarkt-Cassa. Centralviehmarkt St. Marx. Schlachtviehmarkt vom 6. November 1893. Gesamtauftrieb: 4258 Stück.

Ungarische 1585 St. Mastvieh 2922 St. Ochsen 3011 St. Galizische 357 " Weidvieh 324 " Stiere 646 " Bukowinae 200 " " 324 " Kühe 545 " Deutsche 2115 " Beinvieh 1012 " Büffel 56 "

Auftrieb gegen Vorwoche um 150 Stück stärker. Selbst Prima und gute Qualität weniger gesucht. Preise für Prima Ungarische von 63 bis 66, für Sec-unda von 59 bis 62, für Tertia von 55 bis 58, für Weide-vieh serbisches und ungarisches von 46 bis 57, für Stiere von 23 bis 32 (LG).

Galizische von 62 bis 65 von 59 bis 61, von 55 bis 58 Bericht über den Fettviehmarkt zu Dresden am 6. November 1893.

Table with columns: Auftrieb, gute Waare, middle Waare, gering Waare, Mk. Rinder 654 Stück p. 50 kl. Schlachtg. 60—65 55—48 45—50 Bullen do. do. do. Landschweine 935 Stück Lebendgew. Engl. Landschweine dto. 49—52 46—48 — Fremde dto. dto. 60 56 — 236 Galiz. dto. 50 49 — 650 Ungar. dto. 46 45 — geschlachtete 47 46 — 1079 Hammel p. 50 Ko. Schlachtgew. 62—65 57—60 48—53 220 Kälber dto. 65 58 52 1/2

Unverkauft blieben: 60 Rinder, 45 Landschweine, 106 ungarische Schweine, 106 Hammel, 80 Galizische. Geschäft mittelmässig. Dresden, den 6. November 1893 Direction des Schlacht- und Viehhofes.

Borstenvieh-Marktbericht

der ersten ung Borstenvieh-Mastanstalt-Actien-Gesellschaft. Budapest-Köbánya, am 3. November 1893. Das Geschäft war bei unveränderten preisen lebhaft.

Wochendurchschnitts-Preise: ung. sortirte Waare 320—380 Klg. schwere 45—45 1/2 kr. 280—300 Klg. schwere 45 1/2—46 kr. Alte über 300 Klg. schwere — kr. Land-schweine 43—47 1/2 kr. serbische 41—43 1/2 kr. rumänische — kr. per Klg. Netto. Als Einwaage sind per Paar 45 Klg. und 4% Rabatt usuell.

Hiesiger Viehstand: am 27. October sind verblieben Zutrieb von: 162457 Stück.

Table with columns: Inland, Serbien, Rumänien, anderen Ländern, Stück. Inland 18258 Stück, Serbien 4238, Rumänien 439, anderen Ländern 19486 Stück.

Table with columns: Abtrieb nach: Budapest. Consum (I—X) Bez. 5610 Stück, Inland 936, Wien 548, Oesterreichischen Ländern 2592, Deutschland 14398, anderen Ländern 50, in den Seifensiedereien verarbeit. 82, 24782.

Verbleibt Stand 161168 Stück

In den Actien-Szállásen lagern 27006 Stück Schweine. In den Sanitäts-Transito-Szállásen verblieben 27 X 13964 St. Zugeführt wurden serbische 4238, Rumänien 439, 17741 St.

Abgeführt wurden 5234 Stück. Verbleibt Stand 12507 St. u. z. 10386 Stück serbische u. 2121 Stück rumänische. Bei der Sanitätsbeschau wurden vom 1. Jänner bis heute 576 Stück dem Consum entzogen und zu technischen Zwecken verwendet.

Münchener Schlacht- und Viehhof-Direction. (Original-Bericht). In dem Zeitraume vom 29/10 bis 4 November l. J. wurden aus dem Restbestande und den neuen Zufuhren verkauft: 578 Stück Ochsen, 372 Kühe, 226 Stiere, 358 Rinder 3804 Kälber, 2668 Schweine, 329 Schafe u. Ziegen, 127 Läm-mer, Kitz und Spanferkel. Man bezahlte: Ochsen mit:

Table with columns: Fleisch, Unschlitt, Haut, pr. St. M. ca. 750 Pfd. 120—150 Pfd. u. 110—120 Pfd. 500—520, 650 " 90—110 " 90—110 385—405, 550 " 70—80 " 75—90 " 280—300

Kühe: Fleisch Unschlitt Haut pr. St. M ca. 500 Pfd. 80—100 Pfd. u. 70—80 Pfd. 270—290 " 400 60—70 " 60—70 180—200 Kälber von 27—40 Pfg. per Pfund lebend. Schweine 34—43 " " todt. 45—56 " " Schafe per Paar mit 15—30 Mark. Die Zufuhr aus Oesterreich betrug 245 Bayern 304 Fremde Händler haben 360 Stück Grossvieh angekauft und exportirt. München 4. November 1893.

Hannover Viehmarkt. 6. Nov. 1893. Central Schlacht- und Viehhof. Auftrieb; 134 St. Grossvieh, 387 Schweine, 41 Kälber, 291 Hammel, Der Durchschnittspreis pro 50 kg. Schlachtgewicht betrug bei Grossvie h54— Schweinen 57 — Kälbern 63— Hammeln 50— Pfg. das Geschäft war ziemlich.

Nürnberger Viehmarkt. (Original-Bericht der Schlacht-u. Viehhof-Direction). Es waren zum Verkaufe aufgestellt; 1019 St. Rindvieh, darunter 60 St. aus Oesterreich 452 " Kälber. 2150 " Schafe und Lämmer, 2004 " Schweine darunter — St. aus Italien 282 St. aus Oesterreich.

Chemnitzer Viehmarkt. 6. November 1893. Schlacht-u. Viehhof: Aufgetrieben waren heute: Rinder 259, Land-schweine 555, gal. —, ung. Schweine 630, Kälber 77, Hammel 453. Als höchste Durchschnittspreise wurden ermittelt: Rinder I. Qual. 61—64, Ausnahmen höher, II. Qual. 52—58, III. Qual. 40—47 M. für 100 Pfd. Fleischgewicht, Landschweine 60—62 M. für 100 Pfd. Lebendgewicht bei 40 Pfd. Tara für je ein Schwein, ung. 46—50 Mk. galiz. Schweine 53—55 Mk. für 100 Pfd. Schlachtgewicht, Kälber 60—62 Mk. für 100 Pfd. Schlachtgewicht, Hammel 24 bis 29 Mk. für 100 Pfund Lebendgewicht.

Berlin, 8 Nov. 1893. Städtischer Schlachtviehmarkt. Zu Markt standen: 864 Rinder, 8946 Schweine, dabei 655 Bakon. und 340 Galiz. 1336 Kälber, 2580 Hammel. — Rinder zu letzten Preisen verkauft. Schweinemarkt langsam. I. 56, II. 52—54, III. 47—51 M. per 100 Pfd. m. 20% Tara. Bakonier. — 44 M mit 50—55 Pfd. Tara p. St. Galiz. 45—46 M für 100 Pfd. mit 20% Tara. Am Kälbermarkt war ruhig. I. 60—66, II. 51—59, III. 40—41 Pfg. für 1 Pf. Fleischgew. Ca. des Hammelauftrieb war gering und zu unveränderten Präi-sen verkauft.

Hamburg, den 8 November 1893. Schweinemarkt auf dem Viehhof „Sternschanze“ vom 25. — 8 Novem. Bezahlt wurde:

Table with columns: Beste schwere reine Schweine 56 —57 M. 26% T. Schwere Mittelwaare 55 — 56 " " Gute Leichte " 56 —57 " 22% " Geriugere " 54 1/2 —55 1/2 " 24% " Sauen nach Qualität 46 1/2 —52 " schwank

Der Handel war in der letzten halben Woche lebhaft. Schlachtviehmarkt-Bericht der Direction des städti-schen Vieh- und Schlachthofes zu Leipzig auf dem städti-schen Viehhofe zu Leipzig 6. November 1893.

Table with columns: Zum Ver-kaufe standen, Erzielte Preise per 50 kg- in Mk. für Lebend- / Schlacht- / Lebend- / Schlacht- / GEWICHT, I. Qual. / II. Qual. / III. Qual., Es wurden verkauft / Es blieben unverkauft / Geschäfts-gang. 272 Stk. Rinder davon — — — — — 264 8, 144 Stk. Ochsen — 72 — 65 — 58 141 3, 10 Stk. Kalben — 67 — 63 — 60 10 —, 58 Stk. Kühe — 65 — 57 — 50 55 3, 60 Stk. Bullen — 56 — 53 — 50 58 2, 180 Stk. Kälber* 44 — 41 — 37 — 180 —, 565 Stk. Schafvieh 32 — 27 — 24 — 481 84, 1070 Stk. Schweine davon — — — — — 1000 70, 920 Stk. Landschw. 63 — 61 — 59 — 896 24, 150 Stk. Bakonier 53 — 46 — — — 104 46

2087 Stk. Schlachtvieh. Anmerkung: *Mastkälber bis 46 Mark. Das Schlachtgewicht bei Rindern wird mit Talgieren berechnet. Die Schweine werden gehandelt mit 20 kg. Tara.

Magdeburg. Städtischer Schlacht- und Viehhof. (Amtlicher Marktbericht der Direction.) Auftrieb am 7 und 8 November 1893. 117 Rinder einschl. 22 Bullen, 156 Kälber, 91 Schafe pp. 1289 Schweine, davon 251 Bakonier, 79 Galizier

Preise: Ochsen Ia. 36—38 Mk. IIa. 30—33 Mk. für 50 kg. Bullen Ia. 26—30 Mk. IIa. 21—25 Mk. Lebend- Kühe Ia. 27—31 Mk. IIa. 22—26 Mk. gewicht. Kälber Ia. 37—43 Mk. IIa. 31—36 Mk. Schafe 18—20 Mk. Hammel 22—24 Mk. Lämmer — M. für 50 kg. Lebendgewicht Schweine 56—58 Mk. Sauen 50—54 Mk. Eber — Mk. Bakonier 46 Mk für 40 kg. Schlachtgewicht. Schweine werden nach Lebensgewicht mit 40—50 Pf. Tara pro Stück, schwere Schweine mit höherer Tara. Sauen und Eber mit 20% Tara verkauft. Schweine bleibt ein mä-siger Rest. Tendenz flott. Magdeburg, den 8 November 1893. Der Direct.

Odpowiedziany redaktor i wydawca : D. Mandel.

Verantwortlicher Redakteur u. Eigenthümer D. Mandel.